Gazeta Krakowska

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 76.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 3 Kwietnia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła pod. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska osobowietrzne i rozne uwagi.
	6	27 6. 13	−1.	6 2 22	Wschodni słaby	Pogoda	
31	2	6. 33	+10.	6 3 56	Wschodni „	„	
	10	6. 21	+5.	5 2 84	Pn. Zachodni „	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(A. N.) Nadeszła błoga chwila, w któréj wolno nam wynurzyć nasze najmilsze uczucia, nasze dawne życzenia, nasze że tak powiem starannie wypielęgnowane, wypieszczone myśli, że możemy innych według woli, w każdém miejscu, i przy każdéj sposobności, obeznać ze szczéremi naszemi chęciami, naszemi usiłowaniami, już nie potrzebujemy przechowywać skwapliwie w najskrytszych tajnikach serca naszego, żądań naszych, z obawył, aby nie zdawały się zbyt przedwczesnemi, niedojrzałemi lub niesłusznemi, każdemu wolno domagać się praw mu przynależnych — praw ludzkości— ;prawo to służy wszystkim zarówno—nie zna i znać nie chce żadnéj różnicy, wszystkich obejmuje zarówno dobrotliwą swą ręką ojcowską, nie pyta czy ten lub ów, godzien jest jego miłości i opieki—ale każdemu sprawiedliwość należną wymierza, a przez swą bezstronność, niegodnych poprawia, uszlachetnia i wzmacnia. Wolność ta objawienia drukiem myśli naszych, naszych ulubionych mrzonek, najkorzystniéj wpłynie na rozszerzenie oświaty, która dawniéj nie tak łatwo udzielała się ogółowi—gdyż była wyłączną własnością tych, których albo urodzenie do tego uprzywilejowało, albo tych, którzy nią szczegółowo byli zajęci, którzy jéj całe swe życie poświęcali, świat tylko uczony dziérżył ją przez ubiegłe stulecia, a żaden profan nie wtargnął się do jéj przybytku—odtąd zaś oświata nie będzie własnością skarbem nieużytym pewnych klass towarzystwa ludzkiego, pewnych całostek (individuum), wszyscy—wszystkie stany zarówno z niéj korzystać, z jéj obfitego zdroji czerpać będą—popiérać przeto tę tak ważną sprawę, to rozszerzenie światła będzie naszém usilném staraniem, niechaj umysły wszystkich przy jéj ogniu się ogrzewają, niech przewodniczy wszystkim naszym czynom, niech kieruje postępem, byśmy się stali godnymi tego daru nieocenionego, który nam Niebo tak niespodzianie na ziemię zesłało

Powiedzieliśmy, że oświata wszystkich stanów, stanie się własnością; ale my nie nad każdym zastanawiać się sobie założyliśmy—obraliśmy sobie za cel naszego roztrząsania— stan żydów naszych dodotychczasowy, wyświecić - badać i wykazać przyczyny, dla czego większych do tych czas nie uczynili postępów w rozwijaniu oświaty między sobą—wejść głębiéj w ich położenie, do towarzystwa ludzkiego, — a nareszcie podać środki wzrost oświaty przysparzające, by stali się godnymi praw jakie im wiek dziewiętnasty, wiek oświaty, ludzkości i postępu. przygotował.

Zajmiemy się więc niezwłocznie i z największą starannością, tém naszém nie tak łatwém do rozwiązania zadaniem i obiecujemy je do ocenienia wkrótce przedłożyć, spodziewając się, że myśl przez nas podana, jeżeli nie zupełnie wyczerpniętą zostanie, to przynajmniéj innych do bliższego zastanowienia się nad tym przedmiotem, zachęci.

J. W.

— *Wiedeń 29 Marca.* —

Najwyższém postanowieniem z d. 18 marca 1848 r. J. C. K. Mość wydał do wszystkich stanów dziedzicznych krajów Niemieckich reskrypt w którym oświadcza, że utrzymanie pokoju, jest głównym warunkiem rządu teraźniejszego, który się spodziéwa od ludów wiernych domowi panującemu, iż go na téj drodze dzielnie wspiérać będą. Przy téj sposobności wzywa wierne stany do robienia wniosków względem przyszłego przypuszczenia stanu miejskiego do obrad sejmowych, tudzież względem przekształcenia i poprawienia urządzeń municypalnych i gminnych. Reskrypt wspomniony zawiera także wzmiankę o zwołaniu deputowanych wszystkich stanów tak Niemieckich jako i Sławiańskich, i Włoskich państw, w jak najkrotszym czasie, celem ustanowienia konstytucyi dla całéj monarchii.

Gazeta Wiedeńska zawiéra artykuł, którego treść przekonywa nas o prawie jednomyślném oburzeniu na Króla Pruskiego, że się niepowołany samowolnie narzucił narodowi niemieckiemu, jako przewodniczący król konstytucyjny całéj rzeszy niemieckiéj. Prawie wszędzie odzywają się głosy za zwołaniem ludowéj reprezentacyi niemieckiéj do Frankfortu nad Menem. Chcąc zaś udowodnić, jak mało ludów

niemieckich pochwala postępowanie Króla Pruskiego, mają wszystkie rządy związkowe godła rzeszy przybrać, i takie zewnątrz zatknąć, jak już to uczyniono w Frankforcie n. M. i w Kolonii, gdzie na starożytnéj sławnéj katedrze powiewa chorągiew Niemiecka, i niedługo na wieży S. Szczepana w Wiédniu podobnież powiewać będzie.

Co do spraw Włoskich, a mianowicie Mediolanu, niema od kilku dni pewnych wiadomości z powodu przeciętéj komunikacyi, która nietylko lądem, ale i wodą, to jest między Tryestem a Wenecyą zupełnie ustała. Najbliższe poczty niewątpliwie przywiozą wiadomości o prawdziwym stanie rzeczy w Wyższych Włoszech, a mianowicie w kr. Lombardzko-Weneckiém, które prawdopodobnie w zupełném powstaniu zostaje.

— *Dnia* 31 *Marca* —

Przybyła tu Kroacka deputacya z 200 głosów złożona, powraca długim szeregiem okazałych mężów w przepysznym kostiumie Narodowym z zamku Cesarskiego, gdzie życzenia petycyą objęte i trzydzieści artykułów przedstawiające, u podnoża Tronu złożyła. O jéj treści i skutku posłuchania, późniéj doniesiemy

Co raz gorsze wiadomości odbieramy z Lombardyi, i nie ulega już żadnéj wątpliwości, że Medyolan jest w mocy powstańców, którzy oderwanie się od Cesarstwa ogłosili. Według listu w gazecie Augburgskiéj ogłoszonego, mieszkańcy miasta Bergamu d. 21 Marca linią oblegających wojsk przełamali, i do miasta wtargnęli. W Como wojska Austryackie rozbrojono, poczém lud pospieszył Medyolańczykym w pomoc. Po pięciodniowym uporczywym boju, Feldmarszałek Radetzki był zmuszony miasto opuścić, i do Werony się cofnąć. Pozostałe wojsko w Warowni, wezwano do poddania się w 24 godzinach. Rząd tymczasowy w Medyolanie zawiązawszy się d. 23 Marca, wydał proklamacyą w któréj zupełne oddalenie cudzoziemskiego panowania nad Włochami, jako główny cel swoich usiłowań, objawia.

Wspomnione doniesienie w gazecie powszechnéj, tak daléj opiewa: Na całéj linii od Mantui przez Brescią, Bergamo, Lecco, aż do Porlezza, panowanie Austryi ustało; trójkolorowe chorągwie wszędzie powiewają. Mocne hufce ze wszech stron spieszą stolicy w pomoc. Werona i Lodi także powstały; Cremona i Piacenzza pójdą za ich przykładem. W mieście Vareze wojska bez dania odporu chciały wymaszerować, lecz lud się temu sprzeciwił, aby ich zmusić do rozbrojenia, by byli niezdatnemi do walki. 200 kroatów i oddział huzarów kapitulowało i broń złożyło. Powodem do powszechnego powstania w całéj Lombardyi, było odmówienie wypuszczenia na wolność Jndividuów aresztowanych w ostatnim czasie.

— *Preszburg* 27 *Marca.* —

Obiegająca tu pogłoska o zamierzoném odłączeniu się od Węgier królestw Slawonii, Kroacyi, i Dalmacyi, zdaje się zbliżać do prawdy, ile że szczepy Sławiańskie tych krajów nie chcą mieć nic wspólnego z Magiaryzmem, i postanowiły połączyć się w związkowe państwo Sławiańskie, do czego tylko jeszcze potrzebują Najwyższego przyzwolenia. W tym celu niebawnie wyprawioną będzie deputacya do tronu, i nie wątpliwie spodziéwać się może pomyślnéj rezolucyi.

W Serbii, i innych pogranicznych prowincyach przez Sławian zamieszkałych, a pod panowaniem Tureckiem zostających, objawia się powszechne życzenie powrócenia do związku z Węgrami, z któremi dawniéj połączone były. Tym sposobem Austrya, wrazie utraty Lombardzko-Weneckiego Królestwa. zupełne odzyskałaby odszkodowanie przez te nowe posiadłości, których zajęcie możnaby uważać za główną podstawę do utworzenia nowego państwa Sławiańskiego.

Czarnogórcy w 2,000 ludzi napadli na wieś Dobrola i dopuścili się tam łupieztwa. Mieszkańcy w połączeniu z wojskiem zmusili ich wprawdzie do powrotu, ale odparcie to kosztowało życie kilku ofiar i rannych. Według późniejszych wiadomości, ciż Czarnogórcy mieli w znaczniéjszéj liczbie ponowić swój napad na Cattaro, gdzie atoli, wielką ponieśli stratę, którą od 800 do 1000 w poległych podają.

Wiadomości zagraniczne.

— *Berlin* 29 *Marca.* —

Miasta prowincyi nad-reńskiéj, których Deputowani w Kolonii się zgromadzili, ułożyli tamże na d. 24 marca 1848 r. do króla prośbę, w któréj z względu na obecny stan rzeszy, J. K. Mości oświadczają, iż zaufanie ludu tym tylko sposobem może bydź przywrócone, jeżeli Rząd Pruski da bezzwłoczne zapewnienie przed zwołaniem jeszcze połącznnego sejmu, że Konstytucyą nadać się mającą, następujące główne punkta objęte będą: 1) w miejsce dotychczasowéj reprezentacyi stanowéj, zaprowadzić ludową bez względu na dotychczasowy podział stanów lub klass, z jak najłatwiejszemi warónkami wyborów. 2) Reprezentacyi ludowéj ma służyć prawo stanowienia większością w ustawodawstwie i zarządzie krajowym, bez najmniejszego wyjątku. 3) Ministrowie są odpowiedzialni Reprezentacyi ludowéj. 4) Równość wszystkich obywateli w obliczu prawa, opieka wolności osobistéj, równie jak i nietykalności mieszkań: wolność osobista, wolność mieszkania mogą tylko bydź ograniczone na drodze sądowéj z wyjaśnieniem powodów. 5) Wolność wyznań Religijnych, równe polityczne prawo wszystkich obywateli bez różnicy Religijnego wyznania, i zupełne odłączenie kościoła od władzy świeckiéj. 6) Wolność nauczania i Nauki. 7) Nieograniczona wolność druku, bez koncessyi i kaucyi, bez wszelkich zastrzegań i osądzeń nadużyć przez przysięgłych. 8) Nieograniczone prawo petycyi. 9) Prawo zgromadzeń politycznych, równie jak i łączeń się w stowarzyszenia. 10) Jawne i ustne postępowanie sądowe; Sądy przysięgłych dla orzekania w wszystkich sprawach politycznych. 11) Uzbrojenie ludu z wolnym wyborem przywódzców. 12)

Składanie z urzędu i przenoszenie Sędziów, tylko na mocy wyroku Sądowego.

Odpowiedź królewska jest tego rodzaju jaką otrzymały M. Wrocław i Lignitza, to jest: że na zwołanym połączonym sejmie stanów nowe prawo o wyborach ustanowione, życzenia ich spełni przez niebawne zaprowadzenie reprezentacyi ludowéj, która się zajmie powyżéj wspomnionemi przedmiotami celem zaspokojenia przedłożeń petycyą objętych.

Gazeta Pruska stanu z d. 31 marca 1848 r. zawiéra następujące wiadomości o stanie sprawy królestwa Lombardzko-Weneckiego.

Związkowa Gazeta z d. 26 marca donosi: znowu mamy przed sobą nadzwyczajny buletyn dziennika *Republicano Ticinese* który zawiéra wiadomości wprost z Medyolanu nadzwyczajną drogą to jest balonem napowietrznym do Como a z tamtąd do Lugano nadeszłe, które brzmią jak następuje:

„Medyolan 22 Marca o 10 godzinie przed południem. Pałac Rządowy poddał się i 160 żołnierzy rzuciło broń, i amunicyą oddając się w niewolą. Obywatele opanowali zupełnie miasto prócz waronwi. Natomiast bramy i wały szańcowe są jeszcze w mocy wojsk austryackich, ale są usiłowania do wyparcia ich z tamtąd. Radecki podał warunki do układów, których jednak nieprzyjęto. Pałac kommendanta wojennego i dom mieszkalny Radeckiego dostały się w moc obywateli.

Stanowcza wiadomość z Chiasso d. 23 marca brzmi tak: Tryumf w Medyolanie! reszta wojsk z Radeckim ratowała się ucieczką. Dziś rano o 7 godzinie lud wdarł się do warowni. Wiadomość jest urzędowa i niezostawia żadnéj wątpliwości. Komitet wojny w Medyolanie taką wydał Proklamacyą: Nieprzyjaciel ucieka z Medyolanu. Pochód jego odbywa się dwiema kolumnami do Bergamo i Lodi. Przedewszystkiém więc trzeba na prowincyi pomyśleć o własnéj obronie i o zniesieniu reszt nieprzyjaciela.

(podpisano) Prezes kommisyi wojny

„Pompeo Litta.

Nakoniec donosi buletin gazety Lucernskiéj w sobotę d. 25 Marca. „Z depeszy Szwajcarskiego konsula generalnego w Medyolanie do rady stanu kantonu Tessyńskiego z d. 23 Marca, która tu dziś gońcem nadesłaną została, okazuje się: że Medyolan po 5cio dniowéj zaciętéj walce z wojskami Austryackiemi, takowe zupełnie pokonał. Ze wszystkich wież powiewa na znak zwycięztwa Włoska trójkolorowa chorągiew. W nocy z 23 rano między 2 a 4 godziną wojska krok w krok wypierane miasto z bronią i bagażami opuściły. Ze strony miasta liczono 100 do 150 poległych, wojska zaś 500, a między niemi 50 oficerów. Ulice miasta wszędzie barykadami poprzecinane i zasłane kamieniami i cegłami, które z dachów na wojska rzucano.

Przez 5 dni niesłyszano nic próez odgłosu dzwonów na gwałt i nienstającego grzmotu dział. Bomby i kongrewskie race na miasto rzucano Lecz te zamiast osłabiać, zapalały obywateli do nowéj odwagi. Utworzył się Rząd tymczasowy z 5ciu mężów od ludu dobrze uważanych. Na ich czele stoją Podesta Casati i hr. Boromeo.

— *Warszawa* 30 *Marca.* —

Rada Administracyjna królestwa Polskiego opierając się na postanowieniu swojém z dnia 28 czerwca (10 lipca) 1835 r., na przełożenie Dyrektora Głównego prezydującego w Komisyi co następuje: Osoby nie korzysrające z amnestyi i za granicę zbiegłe, których nieobecność w kraju świeżo wyśledzoną została, mianowicie Chełmiński Franciszek, przed rokoszem b. podoficer artyleryi byłego wojska Polskiego; Filipowski vel Filipowski Jakób, b. porucznik b. wojska Polskiego; Łada Antoni, b. wojskowy z 8go pułku piechoty liniowéj b. wojska Polskiego; Molski Franciszek, podoficer z pułku Mazurów w czasie rokoszu uformowanego w b. wojsku Polskiém; Sułkowski Jan, b. wojskowy z pułku 3go strzelców pieszych, b. wojska Polskiego; Sulkowski Leon, b. uczeń b. Alexandrowskiego uniwersytetu w Warszawie, Wilczyński Jan, b. porucznik artyleryi rezerwowéj b. wojska Polskiego; Ziemięcki Stefan, b. pułkownik b. wojska Polskiego, ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie wykryć się mogących, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 2 (14) kwietnia 1835 roku wskaaznych. Tytuł własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do osób powyżéj wymienionych, winny być w własciwych księgach wieczystych na imię skarbu królestwa przepisanemi.

— *Dnia* 31 *Marca.* —

Chociaż zupełna spokojność w Warszawie dotąd przez żaden wypadek naruszoną nie została, ze względu wszakże na okoliczności taraźniejsze, Rząd Królestwa uważa się obowiąznaym przedsiewziąść wszelkie środki ostrożności na wypadek, gdyby znaleźli się ludzie złych zamiarów, którzyby poważyli się na obalenie siłą prawego porządku i zakłócenie spokojności mieszkańców miasta.

Na téj zasadzie, z rozkazu J. O. Xięcia Namiestnika, ogłasza się niniejszém, że wszyscy mieszkańcy Warszawy są obowiązani:

Ażeby, wrazie jeżeli nastąpi w mieście zamieszanie lub alarm, nikt nie wychodził na nlicę; kogo zaś wypadki te zastaną na ulicy, aby się starał niezwłocznie powrócić do mieszkania. Właściciele domów powinni natychmiast pozamykać wszystkie drzwi prowadzące na ulicę i wpuszczać do dpmu tylko powracających; — oprńcz zaś osób údających się w interesie służbowym, nie wypuszczać nikogo do czasu przywrócenia porządku zupełnego.

Wszyscy, którzy będą zabrani, lub też dostrzeżeni na ulicach między burzycielami, ulegną odpowiedzialności sądowéj; każdy bowiem uczciwy człowiek, nawet widzem buutu być nie powinien i jak najspieszniéj odalić się z miejsca zamieszania i nieporządku.

Uprzedza się właścicieli domów, że w razie jeżeliby z którego domu nastąpiły wystrzały, właściciel domu, stróż i lokatorowie tegoż domu, najbliżéj mieszkający od miejsca zkąd nastąpił wystrzał pociągnięci będą do tłemaczenia się przed sądem którego obowiązkiem będzie przekonać się czyli zamach nastąpił nie z ich winy i czyli niemieli za-

mieru zataić go. — w Warszawie dnia (18) 30 marca 1848 roku.

Warszawski Wojenny General-Gubernator, General-Adjutant (podpisano) Xiążę *Gorczaków.*

— *Petersburg* 19 *Marca.* —

Cholera jako epidemia przestała się rozwijać w miesiącu grudniu zapawne skutkiem temperatury. Nie można przewidzieć łjéj biegu z końcem zimy. Spodziewać się należy, iż resztki słabe choroby znikną a z niemi wszelka możebność powtórzenia. Podajemy tutaj krótki rys szczegółów epidemii z 1847 od czasu zjawienia się jéj w Astrachanie. Epidemia z 1847 r. dotknęła 34 gubernii i prowincyi: w dwudziestu szerzyła się z większą siłą; w sześciu była słabszą, a lekko tylko dotknęła 8 innych, gdzie nawet nie miała charakteru epidemii. Pomiędzy dwudziestu pierwszemi spotykamy: W kraju Zakaukazkim 10,955 wypadków śmierci; w kraju kozaków dońskich 9,276; w Taganrogu i okolicy 911; w guberniach: Stawropolskiéj 26,760, Astrachańskiéj 3772, Saratowskiéj 16,260, Ekaterynosławskiéj 3,137, Woroneżskiéj 5 694, Charkowskiéj 3,663, Kurskiéj 7,475, Orelskiéj 4,045; Tambowskiéj 2,218, Kazańskiéj 7,265, Symbirskiéj 3661, Kiewskiéj 1,840, Orenburgskiéj 1699, Mochilewskiéj 821.

— *Kolonia* 26 *Marca.* —

Tutejsza gazeta donosi: Dziś rozeszła się pogłoska, że Xiążę Adam Czartoryjski, który dotąd za naczelnika arystokrackiéj partyi Polskiéj uchodził, przybył tu z kilku najznakomitszymi przywódzcami Rewolucyi Polskiéj z r. 1831 jako to: z PP. Chrzanowskim, Morawskim, Bystrzonowskim i t. d. Natychmiast zgromadziła się liczna publiczność, celem wynurzenia xięciu powszechnych sympatyi Niemiec za przywróceniem narodowosci Polskiéj. Na czele tego zgromadzenia powiewały połączone godła Niemiec i Polski. Dr D' Ester tak przemówił: Duch wolności, który wszystkie kraje ogarnął, ożywił całe Niemce. Chwila odrodzenia Polski nadeszła, a Niemców świętym jest obowiązkiem takowe przywieść do skutku i zapezpieczyć. Kilkowiekowa nienawiść między Niemcami i Polakami niechaj na zawsze ustanie. Niemey i Polacy powinni odtąd być bracią, a odrodzenie Polski na zasadach demokratycznych uzasadnione. Wsród powszechnych najżywszych okrzyków Niech żyje Polska! mowca doręczył zgrzybiałemu xięciu godła niemieckie, by je obok Polskich nosił. Następnie xiąże przemówił po francuzku z widocznem rozczuleniem do zgromadzenia odnosząc się do teraźniejszéj pory jako sprzyjającéj oswobodzeniu Polski. Gdy jeszcze połączone chorągwie obu narodów powiewały i nieskończone okrzyki: Niech żyją Polacy! powietrze napełniały, wystąpił mowca, Polak, i prosił xięcia, by się jaśniéj tłomaczył co do wolności Polski, gdyż nie arystokracką ale ludową tylko wolność przez to rozumieć chce; na co xiążę Czartoryski odpowiedział, iż tylko demokratyczne odrodzenie Polski wspiérać będzie. Przed odjazdem do Berlina xiążę przesłał redakcyi tutejszéj gazety odezwę pożegnalną, w któréj pokrótce objawia wyznanie swéj wiary politycznéj kończąc: Niech żyją Niemcy! Niech żyją Polacy! —

— *Stuttgard* 24 *Marca.* —

Wieczór o $8\frac{1}{2}$ *godzinie.* Gdym przed chwilą przechodził około gmachu pocztowego, zastałem tam wielkie massy zgromadzonego ludu, i dowiedziałem się od urzędników pocztowych, że w przeciągu jednéj godziny, 5 sztafet z Badenu przybyło, donosząc, że do kraju Badeńskiego, Bandy francuzkiego motłochu przez Ren wtargnęły, dopuszczając się pożogi, łupieztwa, i t. d. dla tego rząd Badeński zażądał pomocy wojskowéj od rządu Wirtemberskiego.

— *Ulm* 25 *Marca.* —

Wieczór o 9 *godzinie.* Nowe wzburzenie, nowa trwoga! dzisiejszéj nocy nadeszła tu sztafeta z doniesieniem, że hufce ochotników z Francuzów i Niemców z Paryża przybyłych, przez Ren do Niemiec wtargnęły, i dopuszczają się w swoim pochodzie pożogi, rabunku i wszelkiego innego spustoszenia. O ile to doniesienie prawdy zawiera, dowiemy się w krótkim czasie. Wskutek téj wiadomości, zwołano obywateli na powszechne zgromadzenie, celem uzbrójenia oddziałów kossynierów dla braku innéj broni. Do przewodniczenia im oficerowie, dotąd na wygnanie zostający, sztafetą do powrotu wezwani zostali.

Dopisek. Z wszystkich stron nadbiegają sztafety; do téj chwili liczą ich aż 7, między któremi jedna donosi, że powyżsi ochotnicy przebyli Kniebis, i wszędzie rabónkiem i łupieztwem swój pochód oznaczają; w wszystkich wsiach, aż do Chingen, dzwonią na gwałt.

— *Kopenhaga* 25 *Marca.* —

Prócz zmian, jakich rząd doznał w skutek powszechnych wstrząśnień politycznych, zaszła i ta nader ważna okoliczność, że xięztwa Szlezwig i Holsztyn, oderwawszy się od Danii, zaprowadziły tymczasowe rządy, oświadczając, iż odtąd tylko do rzeszy niemieckiéj należą. Wiadomość ta sprawiła tu powszechne poruszenie; wszystko się uzbraja, by być gotowym na pierwszy rozkaz do wyruszenia przeciw odszczepieńcom, i zmusić ich do powrotu. Ten stan rzeczy jest nader ważny pod względem stosunków politycznych i dynastycznych z Rossyą i rzeszą niemiecką, i nie mały wpływ wywrze na obecne odradzanie się ludów, ktore w swoim spóleniu się, przedstawiają dziś potęgę jaką dotąd żaden mocarz świata poszczycić się nie mógł.

— *Bruxella* 25 *Marca.* —

Dziś przed południem w Belgii kilka tysięcy ludzi zabrano w niewolą, którzy z Paryża trzema pociągami kolejowemi pospieszyli tu ogłosić rzeczpospolitę. Wczoraj bowiem w Paryżu poprzylepiane afisze donosiły, że do 4000 zbrojnych rodaków belgijskich oczekuje na granicy swoich braci z Paryża, celem ogłoszenia w Belgii rzeczypospolitéj. W skutek tego udało się kilka tysięcy belgów i niemców do granicy belgijskiéj w zamiarze połączenia się z swemi mniemanymi przyjaciołami. Ale rzecz była tak ułożona przez rządy francuzki i belgijski, że ich zamiast do Valenciennes zawieziono aż do Quievrain, gdzie siłą zbrojną w okamgnieniu otoczeni wszyscy aresztowani i do więzień odprowadzeni zostali, wyjąwszy tych co się passportami wylegitymowali. Dziennik *Commerce belge* redukuje liczbę powyższą do stu ludzi, którzy belgijską legie składali.